

Wzgórze Ya-Pa 3, Park (DJ Eprom Version)

Raz dwa, raz dwa
Raz, raz, yeah
DJ Eprom, WYP3

Muzyka dla wybranych, muzyka dla wygranych
Muzyka łączy pokolenia, mordo leczy rany
Pamiętam wszystkie te miejscówki, znowu tu wracamy składem
Wódka, parówki, chrzan, żarówka, piję w Pałacyku kawę
Zaraz ruszamy na Warszawę
Mam 20 lat i wszystko jest już zaklepane
Wojtuś wielki buch
Uprzedzam, że mamy tu tylko na frytki na dwóch, ale będzie fajnie
Za sobą smugą znów zostawiam siwą
I mam smaka na muzykę nową, papierosy, wino, sok i piwo
Przysięgam w życiu pojedziemy sobie windą
Więc nie ważne, że dzisiaj leje i jest zimno
Nie zmieniam tego jaki jestem w środku
Czuję się dobrze, wszystko w porządku
Czekam na Wzgórze tutaj, na swoich ziomków
Zaraz ruszamy na podbój, parkowych jointów

Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon
Jesteśmy stąd, czas dla nas się zatrzymał
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom
Mikrofon "on" i stara bit-maszyna
Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon
Wszystkie te miejsca, w których możesz nas zobaczyć
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom
Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3

Światła semafor, zgasło czerwone
Dalej na skrzyżowaniu stoję jak pojeb
Mijają mnie w okół wszyscy przechodnie
I patrzą na mnie i myślą "co jest?"
Jak to co? Mam pełno wspomnień
I prosto z serca co dzień wołają do mnie
Właśnie tak, pamiętasz Wojtek? (pamiętam)
Pili, paliliśmy, pamiętasz Tomek (pamiętam)
Czas się zatrzymał, odwracam głowę w drugą stronę
Wzgórze to samo widzę, widzę początek
Wszystkich przy stole, w uścisku dłonie
Tą samą windą przecież tu jedziemy ziomek
Do samej góry aż po samo ostatnie piętro
Tam na nas czeka [?]
Nigdy nie zapomnę uśmiechniętych mord
Gibbon czy joint to i tak pierwszy sort jest

Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon
Jesteśmy stąd, czas dla nas się zatrzymał
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom
Mikrofon "on" i stara bit-maszyna
Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon
Wszystkie te miejsca, w których możesz nas zobaczyć
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom
Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3

Zjechałem z Wojska na Krakowską Rogatkę
Minąłem Wzgórze, tam montowałem skład z Radkiem
Po schodach, gdzie zdjęcie na pierwszą okładkę
Flashback bracie i to nie dzieje się przypadkiem
Mam dziś ochotę na naturalną trawkę
Przyjeżdżaj mordo dobrze wiesz, na którą ławkę
Na tą samą synu, gdzie było grubo rymów
Gdzie spisało nas nie raz kilku sukinsynów

Wystarczy mały impuls i od słów do czynów
W.Z.G.Ó.R.Z.E lepiej nie kombinuj
Prekursorzy stylu, dzieciaku kaset i winylów
Nie spinaj się tak, może se poczilu
(Uh) jadę tą windą i nie mogę się zatrzymać
Cztery-dziewięć na karku, mierzi cię to wybacz
Kielecki gruby joint co z nóg ścina
To będzie słychać, to będzie widać

Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon
Jesteśmy stąd, czas dla nas się zatrzymał
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom
Mikrofon "on" i stara bit-maszyna
Nic nie smakuje tak dobrze jak pierwszy gibbon
Wszystkie te miejsca, w których możesz nas zobaczyć
Kielecki park dla nas kiedyś był jak drugi dom
Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3

Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!
Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!
Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!
Manifestuj, Wzgórze Ya-Pa 3 jest tu!

Kielce, VETO, Wzgórze Ya-Pa 3